

Tadeusz Reroń

Urząd nauczycielski Kościoła wobec masowej rozrywki

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/1, 115-126

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ RERONĆ

URZĄD NAUCZYCIELSKI KOŚCIOŁA WOBEC MASOWEJ ROZRYWKI

Człowiek zawsze pragnął rozrywki¹. Rozrywka nie jest obca żadnej cywilizacji. Jest ona zjawiskiem powszechnym i wspólnym ludziom wszystkich czasów. Już w kulturze greckiej *eutrapelia* (cnota zaliczana do grupy cnót podległych umiarkowaniu) była umiejętnością dobrej zabawy i godziwego wypoczynku. W kulturze chrześcijańskiej, w związku z uszlachetnieniem pracy, *eutrapelia* nabiera znaczenia godziwego wypoczynku. Także obecnie towarzyszy ona w życiu człowieka. Jednak przez wieki zmieniają się nie tylko jej rodzaje, ale i jej możliwości. Wzrasta zapotrzebowanie na nią. Dysponowanie przez człowieka współczesnego większą niż dawniej ilością wolnego czasu², który w większej mierze przeznaczają na rozrywkę, sprawia, że ważkim problemem moralnym staje się właściwe i godziwe przeżywanie go w chwilach wolnych od pracy³. Szybkość bowiem i gorączkowość pracy współczesnej powoduje tendencję do podobnego sposobu spędzania czasu wolnego i do wytworzenia postawy nastawionej raczej na ilość niż na jakość rozrywki. W miarę wzrostu ilości czasu wolnego, wzrasta też głąd rozrywki i zabawy.

¹ Por. J. W. G a ł k o w s k i, *Czas wolny*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1989², s. 61.

² Przez czas wolny na ogół rozumie się „część czasu uwolnionego (dyspozycyjnego) od obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych, a przeznaczonego na wybrane przez siebie zajęcia służące wypoczynkowi, rozrywce i kształtowaniu własnej osobowości” (Z. S k ó - r z y Ń s k i, *Czas wolny*, EK III 777); por. A. K o p r o w s k i, *Kultura czasu wolnego*, AK, 67(1975) t. 85, s. 230. Magisterium Kościoła przyjmuje to syntetyczne określenie czasu wolnego. Wskazuje jedynie na potrzebę uwzględnienia w czasie wolnym odpowiednich form życia religijnego (por. KDK 67; LE 19). Nie chodzi tu jednak tylko o zwykłe obowiązki religijne, indywidualne i społeczne, ale o wyższy rozwój życia religijnego.

³ Por. S. O l e j n i k, *W odpowiedzi na dar powołanie Boże*, Warszawa 1979, s. 138; S. W i t e k, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 256; J. S i e g, *Praca i czas wolny a rozwój człowieka*, AK, 62(1970) t. 75, s. 374.

Naprzeciw tym pragnieniom konsumpcyjnym ludzi wychodzą dziś środki masowego przekazu. Zaspokajają je, a nawet same jeszcze podsycają. Głównym zaś i istotnym zadaniem, jakie się im w wielu krajach stawia, jest dostarczanie odbiorcom w obfitości i nadmiarze masowej rozrywki⁴. Potęguje się więc waga i znaczenie tej sprawy w bilansie spraw życia jednostkowego i społecznego. Co więcej, upowszechnia się wśród ludzi współczesnych ludyczna koncepcja życia⁵. Rozrywka staje się wartością samą w sobie, zaczyna też nawet przesłaniać inne wartości, nadaje kierunek i sens istnieniu⁶.

Nic zatem dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy Kościół pragnie zająć swoje stanowisko. Paweł VI w orędziu na II Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu potępiał zdecydowanie taką rolę rozrywki w życiu człowieka. „W świecie, w którym tylu ludziom brak koniecznych środków do życia, chleba, nauki, światła nadprzyrodzonego, byłoby grzechem ciężkim [za pomocą środków społecznego przekazu] pogłębianie jeszcze egoizmu osobistego i zbiorowego, aby odbiorcom już dobrze zaopatrzonym stwarzać nowe pseudo-potrzeby, zaspokajając ich żądzę zabawy, mnożyć jałowe chwile rozrywek”⁷.

W nauczaniu kościelnym nie chodzi jednak o odrzucenie rozrywki jako takiej⁸. Kościół dobrze wie o tym, że „programy rozrywkowe dają większości

⁴ Rozrywka traktowana jest często jako „towar” produkowany przy zaangażowaniu wielkich sum pieniędzy, licznych producentów i nowoczesnych urządzeń technicznych. Producenci tego „towaru” licząc się z prawami podaży i popytu, często zmieniają „asortyment” oferowanych przyjemnych doznań. Przy wyczerpywaniu się możliwości zmiany dóbr niosących rozrywkę, zmieniają ich „opakowanie”. Poprzez zmianę intensyfikują przyjemność, co wywołuje głód i poszukiwanie nowych wrażeń. Por. F. H e n g s b a c h, *Arbeit und freie Zeit im Lichte kirchlicher Verkündigung*, w: *Rundfunk, Fernsehen und freie Zeit*, hrsg. K. Becker, K. A. Siegel, Frankfurt 1957, s. 53.

⁵ Por. H. Z g a n i a c z, *Środki masowego komunikowania narzędziem sprzyjającym postępowi ludzkiemu*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 26.

⁶ Współcześnie można nawet mówić o kulcie rozrywki. Por. F. L a m b r u s c h i n i, *Rola współczesnego widowiska w życiu moralnym chrześcijanina*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 46.

⁷ P a w e ł V I, *En vous invitant* [25 V 1968], „Insegnamenti di Paolo VI”, VI(1968), s. 211 (odtąd: IPVI).

⁸ W ostatnim czasie na temat rozrywki wypowiada się wielu teologów katolickich i protestanckich. Niektórzy z nich (H. Rahner, H. Cox, J. Moltmann) twierdzą, że w przyszłym społeczeństwie rozrywka stanie się celem samym w sobie i będzie się pracowało dla perspektywy zabawy. Co więcej, sądzą oni, że ludyzm można uznać za zasadę hermeneutyczną całego Objawienia. Słusznie z wielu stron koncepcje te zostały skrytykowane, zwłaszcza stanowisko Coxa, jako zbyt uproszczone odczytanie historii zbawienia. Jeśli bowiem kategoria ludyczna może służyć do zilustrowania stworzenia, zmartwychwstania, życia wiecznego, raju itp., to jednak nie może ona służyć do interpretowania innych tajemnic historiozbawczych, takich jak grzech i krzyż. Por. F. A p p e n d i n o, *Divertimento*, w: *Dizionario enciclopedico di teologia morale*, a cura L.

ludzi wytchnienie w pełnym tego słowa znaczeniu, którego są oni spragnieni w naszym skomplikowanym społeczeństwie” (CP 52). Niemniej jednak przekonany jest o tym, że rozrywka nie może być wyłącznym celem życiowym człowieka. Odbiorcy nie mogą „do tego stopnia ulegać urokowi i pięknu przedstawianych dzieł artystycznych, by przez to zaniedbywać ciężar obowiązków albo bezużytecznie tracić czas” (CP 52). Rozrywka nie może też być traktowana przez realizatorów jako główny i jedyny cel twórczości⁹. Przysługuje jej, zwraca uwagę Jan Paweł II, zawsze tylko rola środka, jakkolwiek środka bardzo potrzebnego, a czasem nawet wręcz koniecznego w życiu człowieka¹⁰.

Etyka chrześcijańska, zauważa A. Auer, nie tylko dopuszcza, lecz nawet żąda rozrywki i jej autonomii¹¹. Nie chce ona jedynie narzucać producentom i odbiorcom rozrywki etycznych norm¹². Jej zadanie polegać ma raczej na wnoszeniu integrującego, krytycznego i stymulującego elementu chrześcijańskiej nauki w dziedzinę rozrywki¹³. Bóg bowiem akceptuje bawiącego się człowieka, bo sam jest Bogiem „bawiącym się”¹⁴. Działanie Boga w świecie, Jego tworzenie, zbawienie, doskonalenie można traktować jako zaproszenie do zabawy. Z czystej miłości i lekkim gestem stwórczym dał Bóg światu egzystencję. Stworzony przez Niego człowiek powinien włączyć się w tę boską zabawę, stać się wolnym, wspaniałym i kreatywnym zarządcą stworzenia. Tajemnica zbawienia jest objawieniem „bawiącego się” Boga, jest zabawą Jego sensownie, lecz swobodnie kształtującej miłości. Ojcowie Kościoła mówią o „dziecięcej zabawie Boga w misterium boskiego Wcielenia”¹⁵. Wezwaniem do zabawy jest też tajemnica obietnicy doskonałości tego świata.

Rossi, A. Valsecchi, Torino 1987, wyd. 7, s. 256-257.

⁹ Por. tamże, s. 256; W. N i e w ę g ł o w s k i, *Etyczna ocena twórczości filmowej w nauce Kościoła*, HD, 38(1969) nr 3, s. 204.

¹⁰ Por. J a n P a w e ł I I, *La Chiesa* [26 IV 1985], „Insegnamenti di Giovanni Paolo II”, VIII, 1 (1985), s. 1117 (odtąd: IGPII).

¹¹ A. A u e r, *Ist Unterhaltung vertane Zeit? Überlegungen zur Unterhaltung in den Massenmedien aus der Sicht einer Theologischen Ethik*, SdZ, 105(1980) 745.

¹² Istnieje jeszcze współcześnie rygorystyczny pogląd na rozrywkę. Etyczny rygoryzm ocenia z dużym sceptycyzmem naiwne oddanie się radościom życia. Rozrywkę traktuje jako próżnowanie i stratę czasu, por. tamże, s. 746.

¹³ We wszystkich zresztą współczesnych poglądach zawiera się myśl, że rozrywka jest integralnym elementem życia ludzkiego obok pracy i odpoczynku. Bez zabawy życie człowieka – indywidualne i społeczne – nie byłoby nigdy pełne. Jest ona nieodłącznym zjawiskiem ducha ludzkiego i niezbywalnym prawem osoby ludzkiej, przede wszystkim pracującej. Por. Cz. B a r t n i k, *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Katowice 1982, s. 255.

¹⁴ Por. A u e r, *Ist Unterhaltung vertane Zeit?*, s. 745.

¹⁵ „Kinderspiel Gottes im Mysterium der göttlichen Menschwerdung”. Tamże.

Z tej perspektywy rozumiały jest sens odpoczynku i zabawy. Jest to uprzedzenie tego, co nastąpi, tymczasowe wprawianie się do ostatecznej wolności, ciągle nowe, udane bądź nieudane sięganie po doskonałą formę człowieczeństwa. W ostatecznym wymiarze posiada więc zabawa coś z wprowadzenia życia w sacrum, które zmierza ku wyzwoleniu i transcendencji. Jest ona pierwszym rytmem człowieka jako dziecka „igrającego” przed swym Stwórcą¹⁶.

Etyka chrześcijańska w odniesieniu do rozrywki opiera się nie tylko na Biblii, która zakłada obowiązek odpoczynku i świętowania, ale też na filozofii św. Tomasza, który uważa zabawę za dobrą samą w sobie¹⁷. Uzasadnia ją także przedsoborowe nauczanie ostatnich papieży, którzy podkreślają wartość czasu wolnego, zabawy, sportu i wakacji: „Dobrze czynią ci, którzy podejmują rozrywkę i każą się nią zajmować” (Pius XI); „Należy dać odpowiedni odpoczynek i świąteczne wytchnienie, co z korzyścią przyczyni się, ponad wszelką inną rzecz, do doskonalenia młodzieży” (Pius XII); „Małżonkowie niech sobie chętnie zezwolą na zdrowe i uczciwe zabawy, które dadzą im wytchnienie i wzniecą w nich radość” (Pius XII); „Przekształcić należy całą działalność turystyczną w środek doskonalenia wewnętrznego, szczerego i konstruktywnego braterstwa i także środek dążenia do Boga” (Jan XXIII).

W wypełnianiu zadań rozrywki, ważką rolę – jak uczy Kościół – spełniają mass media. One to dzięki swej niemal wszechobecności docierają prawie do każdego, przynajmniej w krajach cywilizowanych¹⁸. Już Pius XII w encyklice *Miranda prorsus* podkreśla, że programy rozrywkowe przekazywane przez film, radio i telewizję „przeznaczone są już nie dla małej grupy słuchaczy i widzów, lecz dla nieprzeliczonych tłumów, różniących się między sobą wiekiem, pochodzeniem i kulturą”¹⁹. Mówi o tym także Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu w swojej instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio*: „[Dzięki środkom komunikowania społecznego] wszyscy członkowie społeczeństwa bez różnicy mogą korzystać z dóbr duchowych i rozrywek” (CP 20).

Sytuacja taka jest niewątpliwie czymś pozytywnym. Daje ona bowiem prawie jednakowe możliwości rozrywki szerokim rzeszom²⁰. Nie może ona jednak całkowicie zdominować treści przekazu masowego. A ponieważ dziś –

¹⁶ Por. Bartnik, jw., s. 256.

¹⁷ S. Th. I-II q. 1 a. 6.

¹⁸ Por. Olejnik, *W odpowiedzi na dar*, s. 138.

¹⁹ Encyklika o kinematografii, radiu i telewizji *Miranda prorsus* [8 IX 1957], Watykan 1957, s. 14.

²⁰ Por. Olejnik, *W odpowiedzi na dar*, s. 138.

jak słusznie zauważa Häring – około „3/4 programów proponowanych przez mass media poświęca się rozrywce”²¹, instrukcja duszpasterska *Communio et progressio* przypomina: „Należy zawsze zachować równowagę między wiadomościami oficjalnymi, pouczeniem o charakterze szkolnym, rozrywkami i tą częścią przekazu, która ma charakter ogólnowychowawczy” (CP 16).

Ogólną wartość poszczególnych środków komunikowania społecznego ocenia Kościół przede wszystkim „z punktu widzenia użyteczności społecznej, to znaczy na podstawie pozytywnego wkładu w życie i postępek społeczności, w jakiej te środki oddziałują” (CP 16). Wkład ten może dokonać się również poprzez dostarczanie człowiekowi współczesnemu niezbędnej mu rozrywki (por. DSP 11; CP 16)²². Rozrywka wyzwalać ma przede wszystkim odbiorców środków masowego przekazu w łatwy sposób (czasem bez wielkiego wysiłku umysłowego)²³ od monotonii codziennych zajęć i sytuacji, zapewniając im, jak uczy Paweł VI, należyty odpoczynek²⁴. Umożliwiać ma ona odpoczynek umysłowy i psychiczny²⁵, ale jednocześnie i fizyczny, nie wymagając od

²¹ *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. 3, Poznań 1963, s. 506. Przeprowadzone badania wykazują, że programy rozrywkowe zajmują najwyższą pozycję w hierarchii preferowanych przez publiczność. W pracy porównawczej obejmującej różne kraje, strukturę popytu i zainteresowania programami TV obrazują następujące liczby: rozrywka ok. 70%, informacje ok. 22%, kultura i oświata ok. 5%. W badaniach uwzględniono 8 krajów, w których istnieje TV prywatno-komercyjna i państwowa. Zaskakujące jest, że mimo tych różnic procent zainteresowania jest wszędzie zbliżony, jak gdyby istniała stała struktura popytu. Z badań wynika, że rozrywka jest wszędzie „nadmiernie konsumowana”. Por. C. G e e r t s, *Drei Wochen Fernsehen. Eine international vergleichende Studie für die Länder Belgien, Bulgarien, Kanada, Frankreich, Ungarn, Italien und Japan*, „Media-Perspektiven”, 9(1983) 658; E. W n u k - L i p i ń s k i, *Czas wolny. Współczesność i perspektywy*, Warszawa 1975, s. 66.

²² Człowiek potrzebuje rozrywki. Z racji tej potrzeby jest to również jego prawem, a nawet w pewnym stopniu obowiązkiem. Por. S. O l e j n i k, *Katolicka etyka życia osobistego*, z. 1, Warszawa 1969, s. 280.

²³ Istnieją również rozrywki wymagające większego wysiłku umysłowego: kombinacyjne, liczeniowe, kalkulacyjne, poznawcze, wyobrażeniowe itp. (rebusy, szarady, krzyżówki, teleturnieje, zgadywanki). Spełniają one nie tylko funkcję rozwojową umysłu młodych ludzi, ale trzeba widzieć też ich rolę w całym życiu intelektualnym, wartość dociekliwości, wyrobienie zmysłu krytycznego, sprawność badawczości w stosunku do świata, a także ewolucyjne dążenie do spożytkowania różnych energii umysłowych. Por. B a r t n i k, jw., s. 256-257.

²⁴ *Ci rivolgiamo* [2 V 1967], IPVI III(1967), s. 204. Możliwość odpoczynku jest pierwszym elementem rozrywki (por. L a m b r u s c h i, jw., s. 42). Należyty odpoczynek jest przedmiotem piątego przykazania Bożego: „Nie zabijaj!”. Wchodzi on w zakres nakazu zachowania życia biologicznego, podtrzymywania go i rozwijania. Brak odpoczynku może godzić nie tylko w siły i zdrowie, ale nawet i życie człowieka. Por. B a r t n i k, jw., s. 224.

²⁵ Do niedawna sądzono, że człowiekowi wystarczy tylko wąsko rozumiany odpoczynek umysłowy i fizyczny. Obecnie coraz częściej zwraca się uwagę na potrzebę odpoczynku

korzystających z mass mediów ubierania się, wychodzenia z domu i pokonywania odległości przestrzennych. Nie zmusza także do rozstawania się z członkami rodziny po wielogodzinnym w ciągu dnia niewidzeniu się z powodu pracy zawodowej²⁶.

Życie ludzkie charakteryzuje się działaniem, wysiłkiem i pracą. Człowiek zmierzając do określonych celów, wysila się, pracuje, a przez to zużywa energię, męczy się, wyczerpuje fizycznie i psychicznie. W celu regeneracji swoich sił i energii życiowej potrzebuje odpoczynku i wytchnienia²⁷. Naturalnym wskaźnikiem tej potrzeby jest uczucie zmęczenia, a w stanie daleko posuniętym uczucie wyczerpania i niemocy²⁸. Praca przy braku lub niedostatecznym odpoczynku przestaje być solidna i dokładna, siły się zużywają, uwaga rozprasza, człowiek traci zdrowie i zdolność do pracy. Dla odzyskania utraconych sił konieczne jest odprężenie cielesno-duchowe²⁹.

Samo przerwanie pracy i spokojne oddanie się beczynności może przynieść pewne wytchnienie. Odpoczynek nie polega jednak jedynie na beczynności. Higiena pracy wykazuje, że dobrym sposobem odpoczynku jest sama zmiana charakteru pracy. Człowiek pracy fizycznej odpoczywa przez przerwanie wysiłku fizycznego, przez wygodne siedzenie i odprężenie mięśni, przy czym nie godzi w jego odpoczynek czytanie nawet poważnej książki czy artykułu, słuchanie przez radio kształcącego odczytu, oglądanie wymagającego dużego skupienia filmu czy programu telewizyjnego. „Środki społecznego przekazu właściwie użyte – jak poucza Sobór w dekrecie *Inter mirifica* – przyczyniając się do odprężenia, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę” (DSP 2), gdyż umożliwiają podjęcie nowej pracy i uzdalniają do

psychicznego. Odpoczynek psychiczny z punktu widzenia teologicznego, jak zauważa Bartnik, jest dla człowieka istotniejszy niż fizyczny i umysłowy. Jeden i drugi muszą się mieścić w nim we właściwej proporcji. Por. tamże, s. 228.

²⁶ Por. H. B o v e n t e r, *Ethik des Journalismus. Zur Philosophie der Medien Kultur*, Konstanz 1984, s. 213; A u e r, *Ist Unterhaltung vertane Zeit?*, s. 736.

²⁷ Z konieczności wypoczynku do pracowitego i pożytecznego życia rodzi się obowiązek moralny wypoczynku i moralne usprawiedliwienie korzystania z niego. Por. O l e j n i k, *Katolicka etyka życia osobistego*, s. 278. Kościół wysoko motywuje potrzebę odpoczynku, broniąc człowieka nie tylko przed degradowaniem go przez pracę do poziomu zwierzęcia roboczego, ale także przed sprowadzeniem go do roli komputera. Warto zwrócić uwagę, że dawniej w chrześcijaństwie nie dostrzegano potrzeby odpoczynku po pracy umysłowej. Z tej między innymi przyczyny praca umysłowa w dni świąteczne nie została objęta zakazem.

²⁸ Jeżeli dla określenia zjawisk fizyczno-naturalnych, powstających w człowieku wskutek pracy, przyjmuje się termin „zmęczenie”, to dla określenia stanów wyłącznie psychicznych, które odpowiadają fizjologicznemu zmęczeniu, można przyjąć termin „znużenie”. Zmęczenie i znużenie zwykle idą w parze. Por. A. H a n s e n, *O sztuce wypoczynku*, Warszawa 1978⁴, s. 17.

²⁹ Por. Z. S k ó r z y ń s k i, *Między pracą a wypoczynkiem*, Wrocław 1965, s. 5.

nowych wysiłków (por. CP 52)³⁰. Pracownik umysłowy zachęcony przez mass media chętnie w chwilach odpoczynku odrywa się od krzesła, fotelu, stołu czy biurka, czyni wysiłek fizyczny, długie spaceruje, pracuje w ogrodzie czy w warsztacie, uprawia sport (por. KDK 61).

Rozrywka dostarczana odbiorcom w środkach społecznego komunikowania ma odrywać ich od pracy, odciągając od niej uwagę i troskę³¹. Ma jednak angażować ich czynnie³², zainteresowania i uwagę skierowując do innej czynności, interesującej i radosnej³³, takiej, która stanowi zabawę, daje możliwość rozładowania energii, wprowadza nastrój zadowolenia, sprawia przyjemność³⁴. Wielka radość, zadowolenie i przyjemność najpełniej określają rozrywkę i odpoczynek. Jest to jednak inna radość niż ta, która płynie z dokonanego dzieła lub owoców pracy i wysiłku³⁵. Nie zawsze jest ona hałaśliwą i rzucającą się w oczy, ale jest satysfakcją głębokiego „ja”, zależną też od jakości tej rozrywki. Odpoczynek bez takiego wewnętrznego zado-

³⁰ Choć pojęcia rozrywki i odprężenia prawie się utożsamia, to jednak istnieje między nimi pewna różnica. W odpoczynku wyraża się bardziej statyczny moment stanu czy czynności przeciwstawnej pracy, natomiast w rozrywce moment dynamiczny. Odpoczywa się raczej przez bezczynność, wytchnienie w pracy, przez odprężenie, zwolnienie napięcia mięśni i natężenia myśli. Rozrywka natomiast odrywając człowieka od pracy, odciągając od niej uwagę, skierowuje do innej czynności, interesującej i radosnej, takiej, która jest zabawą, niesie nastrój zadowolenia, sprawia przyjemność. Por. O l e j n i k, *Katolicka etyka życia osobistego*, s. 279-280.

³¹ Por. tamże, s. 280.

³² Por. W. G a w l i k, *Dobry film. Problematyka wartościowania i duszpasterskiego znaczenia filmu*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 139. K o p r o w s k i (jw., s. 237) zauważa, że „wśród czynników utrudniających, a nawet uniemożliwiających wykorzystanie wolnego czasu jako sfery osobowego rozwoju, znacząca jest bierność odbioru. Jest ona uwarunkowana różnorodnie: niskim poziomem wykształcenia, przemęczeniem pracą zawodową, wycieńczeniem psychicznym, związanym z atmosferą, w której człowiek przebywa. Badania socjologiczne wskazują, że spotykamy się często z brakiem zainteresowań nawet podstawowymi formami rozrywek czy kulturalnego spędzania wolnego czasu. Nie do wyjątków należy, że okresy nudy są przerywane niemal bezmyślnym czytaniem gazet czy biernym, bezrefleksyjnym oglądaniem programu telewizyjnego”.

³³ Św. Tomasz za Arystotelesem twierdzi, iż z odpoczynkiem winna łączyć się też radość. Por. L a m b r u s c h i n i, jw., s. 42.

³⁴ Rozrywkę umieszcza się w kategorii przyjemności, dlatego następuje zawsze po kategorii obowiązku. Por. L. B i n i, *Comunicazione sociale*, w: *Dizionario enciclopedico di teologia morale*, a cura L. Rossi, A. Valsecchi, Torino 1987, wyd. 7, s. 251.

³⁵ Etyka chrześcijańska przyjmuje, że rozrywka tylko wtedy może przyczynić się do spełnienia ludzkiego bytu, gdy służy ostatecznemu i wciąż wymagającemu interpretacji metafizycznemu poczuciu bezpieczeństwa. Powierzchnowe radości i zmysłowe przyjemności łatwiej doprowadzą do chwilowego jedynie zaspokojenia. Każda z wielu form praktycznego hedonizmu jest oznaką niezaspokojonych potrzeb względem wyższych wartości. Por. A u e r, *Ist Unterhaltung vertane Zeit?*, s. 747.

wolonia, bez przeżycia szczęścia, przyjemności³⁶, odprężenia (relaksu) i wytchnienia przestaje być w pełni odpoczynkiem, grozi nudą, sprowadza niedosyt i zmęczenie, niekiedy większe niż sama praca³⁷. Rozrywka traci wtedy swój sens, gdyż nie przynosi regeneracji fizycznej, umysłowej i psychicznej³⁸.

Kościół dostrzega także społeczny aspekt rozrywki. Towarzystwo (kolektywizm ludyczny) należy do istotnego wymiaru człowieka. Cecha ta jest wymagana do uczestniczenia w zabawie grupy. Rozrywka w mass mediach wzmacniać ma zatem możliwość współpracy, wymianę wzajemnych doświadczeń, zaangażowania, komunikowania talentów i przyjaźni³⁹: „Radio i telewizja pozwalają odbiorcom wykorzystywać chwile wytchnienia w celu poszerzenia osobistej kultury duchowej i zaznajomienia się z obyczajami i historią całego świata” (CP 148).

W tym duchu wypowiada się również Paweł VI w swoim orędziu na IV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu: „Któż nie zdaje sobie już teraz sprawy z palącej konieczności uczynienia ze środków masowego przekazu, ich emocjonalnego języka przemawiającego za pośrednictwem dźwięku, obrazu, barwy i ruchu – nowoczesnych instrumentów międzyludzkiej wymiany wartości? [...] Jest to z pewnością wspaniała możliwość otwierająca się przed młodzieżą: godziwa rozrywka i znajdowanie autentycznych wartości braterstwa, pokoju, sprawiedliwości, wspólnego dobra”⁴⁰. Nie pomija też społeczny wymiar rozrywki w swoim nauczaniu Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu: „We wroście i rozwoju relacji pomiędzy pokoleniami miejsce centralne zajmują środki masowego przekazu: w zakresie informacji, awansu kulturalnego, w dziedzinie wychowania i rozrywki”⁴¹. Moralną wartość rozrywki wyznacza przede wszystkim obiektywny charakter moralny czynów stanowiących źródło radości, przyjemności i relaksu w danej rozrywce. Dlatego też Paweł VI zwracając się do Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu stwierdza: „Będzie trzeba zająć się zagadnieniami wartości przekazu, wartości informacyjnej i wychowawczej;

³⁶ Jak zauważa S. K u n o w s k i (*Techniki kulturalne w masowym wychowaniu człowieka współczesnego*, AK, 53(1962) t. 64, s. 211), człowiek współczesny szuka w masowej kulturze rozrywkowej nie szczęścia spokoju, lecz szczęścia przyjemności.

³⁷ Teologia uważa, że istotny jest spokój duchowy i moralny, który jest z Boga. Niewiara, a także niemoralność, jest często podstawą braku spokoju ducha. Właśnie „czciciele Bestii i jej obrazu nie mają odpoczynku we dnie i w nocy” (Ap 14, 11). Istotnym źródłem uzyskania odpoczynku jest pewien stopień doskonałości moralnej. Por. B a r t n i k, jw., s. 229.

³⁸ Por. B i n i, jw., s. 251.

³⁹ Por. tamże.

⁴⁰ *La journée mondiale* [6 IV 1970], IPVI, VIII(1970) s. 280.

⁴¹ *Spunti di riflessione proposti „Le comunicazioni sociali e problemi degli anziani”* [23 V 1982], OR(wł), 112(1982) nr 117, s. 6.

oświatowej i rozrywkowej; kulturalnej i artystycznej; moralnej i religijnej. Oceny w tym zakresie należy dokonywać w oparciu o najwyższe kryterium prawdy, moralności, zdrowej filozofii, myśli dojrzałej, zdyscyplinowanej, głębokiej a zarazem przenikliwej i otwartej”⁴².

Podstawowym postulatem jest tu przekaz przez mass media wyłącznie rozrywek moralnie dobrych (godziwych): „[odbiorcy] potrzebują takich pism i takich widowisk, które dawałyby godziwą rozrywkę a jednocześnie pociągałyby umysły do wyższych rzeczy” (DSP 11)⁴³. Nic więc dziwnego, że dekret soborowy *Inter mirifica* z takim naciskiem podkreśla, iż nie wolno przekazywać rozrywek niegodziwych i gorszących (por. DSP 12). „Szczególnie zaś należy chronić młodzież przed prasą i widowiskami, które byłyby szkodliwe w jej wieku” (DSP 12). Przekaz rozrywki przez mass media bowiem, choć jest sam w sobie działaniem dobrym, dozwolonym i uczciwym, to jednak w swym celu i okolicznościach może być faktem ambiwalentnym i w stosunku do osoby czynnikiem budowania lub degradacji⁴⁴. Pewne rozrywki ze względu na swój charakter są niemoralne, wtedy gdy zakładają czyny obsceniczne, niedozwolone przyjemności, niegodne namiętności, wulgarne zachowania. Takimi są również wtedy, gdy wprowadzają nadmierny wysiłek, ryzyko śmierci czy też wyniszczenie umysłowe⁴⁵. Niegodziwe są i takie, które ukazują akty gwałtu jako rozrywki i namawiają do wyrządzania szkody bliźniemu. Istnieją także rozrywki naganne, których szuka się z racji ich lekkości i złudzenia, że znajdzie się w nich wytchnienie. Są to widowiska i zabawy o charakterze dość swobodnym, śmiałym, gdzie swoboda i lekkość łatwo przekształca się w rozprężenie punktu widzenia i sumienia. Takie treści przekazywane przez mass media podniecają jeszcze bardziej wrażenia zmysłowe i sprawiają, że umysły słabsze – szczególnie młodzież – stają się bezbronne wobec takich pokus (por. DSP 12)⁴⁶. Jest tym bardziej niebezpieczne, że krzepienie się taką lekturą czy widowiskiem obejmuje często całe uczucie, serce, fantazję w atmosferze życia wyimaginowanego⁴⁷.

⁴² P a w e ł V I, *Siamo lieti* [4 III 1972], IPVI, X(1972) s. 213.

⁴³ Por. P a w e ł V I, *La journée mondiale*, s. 280; J a n P a w e ł II, *Recibid ante todo* [2 XI 1982], IGPII V, 3 (1982) s. 1069.

⁴⁴ Rozrywka nie może być szkodliwa dla duszy człowieka, burząc jej harmonię. Jak bowiem ogranicza się zabawy dziecięce, tak też rozrywki dorosłych trzeba koniecznie umieszczać w ramach moralności. Zgadzać się z tym, że radość, przyjemność i relaks związane z rozrywką są w jakiś sposób autonomiczne, nie można z tego czynić zasady absolutnej, ponieważ jest ona zawsze podporządkowana doskonaleniu ducha. Por. L a m b r u s c h i n i, jw., s. 42.

⁴⁵ Por. tamże.

⁴⁶ Problematykę tę szerzej porusza Jan Paweł II w swoim orędziu na XIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.

⁴⁷ Por. B i n i, jw., s. 259; B o v e n t e r, *Ethik des Journalismus*, s. 214; M. A j a s s a,

Rozrywki przekazywane za pośrednictwem środków społecznego przekazu mogą być niebezpieczne i szkodliwe, a więc i niegodziwe również ze względu na okoliczności. Takimi zaś będą, gdy odbierane będą ze szkodą dla obowiązków ważniejszych, takich jak obowiązki rodzinne, religijne, polityczne, itd.; gdy będą ze szkodą dla prawdziwego wypoczynku cielesnego i duchowego lub też ze szkodą dla równowagi psychicznej i moralnej (por. CP 52)⁴⁸.

Do godziwości rozrywki należą również i to, by zakładała ona przynajmniej średni poziom kultury i dobrego smaku, jeśli już nie jest w stanie wykorzystała wysokiego poziomu wiedzy i sztuki⁴⁹. Wystarczy tylko zapoznać się z wielkonakładowymi wydawnictwami, treścią większości filmów, poziomem audycji radiowych i programów telewizyjnych, by dostrzec, że z reguły faworyzują one produkty zadowalające gusty masowego odbiorcy i konsumpcyjne kicze, przekazują treści sprzyjające przeciętnym emocjom, ukazują problem wartości prawdy i kłamstwa, dobra i zła jako zagadnienia mało ważne lub wręcz marginalne⁵⁰, kreują wreszcie przemijające bożyszcza sportu, sukcesu ekonomicznego, piosenki, quizu czy teleturnieju⁵¹. Taki ciągły odbiór treści rekreacyjnych, zauważają autorzy instrukcji duszpasterskiej, „wyjątkowo tylko może pozostać bez złego wpływu na poczucie piękna i delikatności także u tych, którzy osiągnęli wyższy stopień kultury” (CP 53). Rodzi się pytanie: jak uniknąć tego spłylenia? Twórcy programów rozrywkowych muszą, odpowiada na to istotne pytanie instrukcja *Communio et progressio*, „zatroszczyć się o autentyczne wartości kulturalne i połączyć je z dokładną znajomością sztuki wychowania” (CP 50). Winni oni troszczyć się o najwyższy poziom artystyczny w przedstawianiu treści rozrywkowych. Przesadna jest tu obawa, że w ten sposób staną się te treści „trudniejsze do zrozumienia i mniej dostępne dla większości odbiorców” (CP 53).

Premesse per una pastorale del tempo libero e del consumo audiovisivo, w: *Comunicazione sociale. Catechesi e pastorale*, a cura M. Ajassa, A. M. Giacomelli, Roma 1972, s. 92.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ E. B a r a g l i, *Środki społecznego przekazu a rozwój wartości duchowych*, tłum. K. Klauza, „Teologia w Polsce”, 1987, nr 19, s. 17.

⁵⁰ Rozrywka może być również drogą ku prawdzie i dobru. Por. A u e r, *Ist Unterhaltung vertane Zeit?*, s. 748.

⁵¹ W sytuacji, kiedy zaczynają obowiązywać prawa rynku, dysponenci środków społecznego przekazu zainteresowani dużą produkcją i szeroką dystrybucją pragną utrzymać niezmienną popularność. Mass media nie będą w takiej sytuacji głosić wartości religijnych, a w szczególności chrześcijańskich – przyczyniać się będą raczej do zniekształcenia w człowieku tego, co jest autentycznie ludzkie. Por. E. B a r a g l i, *Środki społecznego przekazu a rozwój wartości duchowych*, tłum. K. Klauza, „Teologia w Polsce”, 1987, nr 19, s. 17-18.

Większość ludzi, jak zauważa E. Gabel, za pośrednictwem mass mediów pragnie zyskać raczej wytchnienie i ucieczkę od rzeczywistości, aniżeli osobiste wzbogacenie wewnętrzne, wymagające wysiłku i zdyscyplinowania⁵². Padają więc oni pastwą ogromnych „wytwórni marzeń”, którymi są stacje radiowe i telewizyjne, studia filmowe i wydawnictwa niektórych czasopism. Ważne jest jednak, jakie są to marzenia. Rozrywka bowiem, podkreśla *Communio et progressio*, ma wielkie znaczenie, gdy odwraca umysły od codziennych trosk (por. CP 52). Do godziwości jednak należy, by tego rodzaju treści rozrywkowe przedstawiały „utopijne” obrazy dobrego życia⁵³. Jedynie bowiem takie obrazy mogą dać właściwe impulsy do zmian w rozwoju człowieka i zmian społecznych⁵⁴.

Uważnej trosce pasterskiej Kościoła jednak nie uchodzi wyraźne niebezpieczeństwo wciągania się nadmiernego odbiorców w przekaz treści rozrywkowych. Jednym z przejawów tego zjawiska jest kinomania, a ostatnio videomania⁵⁵. Ponieważ najbardziej podatni są ludzie młodzi, nic też dziwnego, że Jan Paweł II podejmuje tę problematykę mówiąc o młodzieży w kontekście mass mediów w swoim orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 1985 roku. Zdaniem Papieża ważnym problemem nie jest jedynie zagospodarowanie wolnego czasu, który mógłby być przeznaczony na inne zajęcia intelektualne i rozrywki, ale również uwarunkowania psychiki, kultury i zachowania młodego pokolenia⁵⁶. Dostrzega on wyraźną potrzebę umiarkowania w rozrywce, skądinąd dozwolonej. Cnota umiarkowania, jego zdaniem, wyznacza tu miarę i domaga się jej zachowania w zakresie odpoczynku. Żąda ona, aby zabiegając o tę szlachetną przyjemność, odbiorca nie przekraczał rozumnych granic zabawy⁵⁷.

Problemem moralnym nie jest jedynie nadmiar rozrywki, lecz także jej niedomiar. Jest to widoczne przy uwzględnianiu potrzeby wytchnienia i rozrywki ze względu zarówno na wydajność w pracy i spełnianie obowiązków stanowo-zawodowych, jak i zdrowie fizyczne oraz równowagę życia

⁵² *Środki społecznego przekazu myśli*, tłum. Z. Więckowski, w: *Nowy obraz Kościoła*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 303. Por. B o v e n t e r, *Ethik des Journalismus*, s. 214.

⁵³ Por. A u e r, *Ist Unterhaltung vertane Zeit?*, s. 747.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Chodzi tu o rodzaj audiowizualnego nałogu. Oznacza on wewnętrzną zależność od mass mediów i podobnie jak inne nałogi przejawia się w chorobie woli oraz utrudnia właściwe współżycie z innymi. Por. H. W i s t u b a, *Wspólnota parafialna*, Olsztyn 1984, s. 124; Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 719.

⁵⁶ J a n P a w e ł I I, *La Chiesa*, orędzie cyt., s. 1119-1120.

⁵⁷ Por. O l e j n i k, *Katolicka etyka życia osobistego*, s. 281-282.

psychicznego. Niedociągnięcia w trosce o konieczną rozrywkę są stosunkowo rzadkie. Są one też zwykle mniej szkodliwe niż nadmiar⁵⁸.

Jak widać, Kościół dobrze rozumie znaczenie rozrywki dla pojedynczego człowieka i całych społeczeństw. Świadom jest tego, że czasu wolnego jest dziś coraz więcej i niepomiarnie większy krąg ludzi z niego korzysta. Poucza więc, że rozrywka, przekazywana przez masowe media, do której człowiek ma pełne prawo, winna dawać człowiekowi konieczne odprężenie, radość, odpoczynek i nowe siły do pracy. Winna też ona kształtować człowieka, decydować o jego moralnym rozwoju, o powstawaniu cnót. Winna jednocześnie sprawiać, że odbiorcy będą stawali się otwarci na spotkanie z innymi ludźmi, bo podobnie jak w informacji i kształceniu chodzi zawsze o humanum. Swoje zadania rozrywka ukazywana w środkach komunikowania społecznego może wypełnić jedynie wtedy, gdy będzie godziwa. W ten sposób jedynie mass media będą dawać człowiekowi szansę powrotu do źródeł prawdziwej radości życia.

⁵⁸ Por. L a m b r u s c h i n i, jw., s. 42.